

80 lat temu urodził się Janusz Kondratiuk, "polski Milos Forman"

© 2023-09-19 10:45 aktualizacja: 2023-09-19, 11:18

Udostępnij przez



Janusz Kondratiuk. Fot. PAP/StrefaGwiazd/Marcin Kmiecicki

Jego filmy porównywano z czeskim kinem lat 60., szczególnie z dziełami Milosa Formana. Janusz Kondratiuk, twórca m.in. "Dziewczyn do wzięcia" i "Jak pies z kotem", urodził się 80 lat temu, 19 września 1943 roku.

O swojej profesji mawiał, że reżyser jest niczym neurochirurg, który "dokonuje bezczelnej operacji na umyśle widza". "Bo film jest sztuką tyrańską. Widz widzi tylko to, co pokazuje mu reżyser i nic poza tym. Nie widzi tego, czego mu reżyser nie pokazał, a mógł. Tak się zresztą ocenia dobre filmy – nie tylko po tym, co widać, ale również po tym, czego reżyser nam oszczędził. I to jest taka przyjemność dziecka, który siedzi przy komputerze i mówi: +teraz będziecie smutni, a teraz was pocieszę, a teraz wybuchniecie śmiechem+. Jeżeli to działa, widzowie są bardzo usatysfakcjonowani i zapominają, że ktoś ich zmusił do jego punktu widzenia rzeczywistości filmowej" - opowiadał w programie "Rozmowa inna niż wszystkie".

Janusz Kondratiuk urodził się 19 września 1943 r. w Ak-Bułak (ówcześnie teren ZSRS, obecnie - Kazachstanu). Po wojnie wraz z rodzicami i starszym bratem Andrzejem wrócił do Polski. W 1969 r. Janusz - podobnie jak wcześniej Andrzej - ukończył studia reżyserskie w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej i Filmowej w Łodzi. Pierwszy duży sukces przyszedł jeszcze w tym samym roku - jego etiuda szkolna "Nie mówmy o tym więcej" została dostała Grand Prix w kategorii filmów szkolnych podczas Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Oberhausen.

Drogę twórczą rozpoczął od reżyserowania fabularnych filmów telewizyjnych, spośród których kultowe okazały się "Dziewczyny do wzięcia" (1972) z Ewą Pielach, Reginą Regulską oraz ówczesną żoną artysty Ewą Szykulską. To utrzymana w komediowym tonie historia trzech kobiet, które przyjechały do stolicy, by poznać interesujących mężczyzn. Uznanie publiczności zapewnił mu także m.in. "Czy jest tu panna na wydaniu?" (1976). Film, do którego scenariusz Janusz Kondratiuk napisał razem ze swoim bratem Andrzejem, opowiadał o młodym chłopaku podróżującym po kraju razem z ojcem chrzestnym w poszukiwaniu kandydatki na żonę.

W tej samej dekadzie wyreżyserował również m.in. "Niedzielę Barabasza" (1971) z Anną Seniuk i Zdzisławem Kuźniarem w rolach głównych, "Psa" (1973), do którego scenariusz napisał razem z Igą Cembrzyńską oraz "Małą sprawę" (1975), w której wystąpili m.in. Ewa Pielach-Mierzyńska, Jerzy Łapiński, Jan Stawarz i Anna Jaraczówna.

Pełnometrażowym debiutem kinowym Janusza Kondratiuka miały być zrealizowane w 1974 roku "Głowy pełne gwiazd", film nie uzyskał jednak akceptacji ówczesnego kierownictwa kinematografii. Skolaudowany w 1980 r. do kin wszedł w 1983 r. i - słabo rozpowszechniany, praktycznie niereklamowany - pozostał niedostrzeżony. Zdaniem Bożeny Janickiej, był to "jeden z najbardziej niezwykłych filmów o wojnie i wyzwoleniu, jakie u nas zrealizowano". "Przepadł dla kina bezpowrotnie, mimo, że 10 lat po swych narodzinach formalnie wszedł na ekrany" - powiedziała PAP Janicka. "Nie był wprost niecenzuralny, ale nie pasował chyba do obowiązującej wówczas wizji wojny" - wyjaśniła.

"Myślę, że broniłby filmu najgoręcej – gdyby wówczas jeszcze żył – Andrzej Munk, twórca +Eroiki+ i +Zezowatego szczęścia+" - dodała Bożena Janicka. **"Coś z munkowskiego spojrzenia na wojenną rzeczywistość, z ducha żartu i kpiny, którymi inteligentny człowiek - zwłaszcza Polak - próbuje bronić się przed jednowymiarowością patosu unosi się nad +Głowami pełnymi gwiazd+ Janusza Kondratiuka"** - oceniła.

W kolejnych dekadach Janusz Kondratiuk zrealizował m.in. "Klakiera" (1982) o cynizmie środowiska aktorskiego oraz pełnometrażowy film komediowy "Złote runo" (1996) na podstawie scenariusza Andrzeja. Głównymi bohaterami obrazu byli przedsiębiorca i bezdomny, grani przez Zbigniewa Buczkowskiego i Zbigniewa Mazurka, którzy usiłują przemyścić diamenty za granicę.

Po "Złotym runie" powrócił na wielki ekran dopiero w 2010 r. z komedią "Milion Dolarów", która zapewniła mu nominację do Złotej Kaczki m.in. w kategorii najlepszy film. Opowieść o urzędnicze bankowej i jej mężu, w której wystąpili m.in. Kinga Preis, Tomasz Karolak, Joanna Kulig i Jakub Gierszał, była także nominowana do Złotych Lwów - nagrody głównej Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni.

W styczniu 2018 r. zaatakował go rak trzustki. "Współżył z chorobą po swojemu, do samego końca nie tracąc ani na moment swojego specyficznego poczucia humoru. Pierwszy pobyt w szpitalu trwał niecały miesiąc. Na chwilę wypuścili go ze szpitala. Wieczór w niedzielę 21 stycznia, pamiętam do dziś, spędziliśmy w jego domu, czułem że jest niedobrze, że słabo wygląda, że to może być ostatnie spotkanie, ale Janusz był wesoły, prześmiewczy, jak zawsze. I my byliśmy weseli, bo jak inaczej? On też chyba czuł ten zbliżający się koniec... Nie poddał się, wytrzymał prawie dwa lata" - wspominał na Facebooku po śmierci reżysera ks. Andrzej Luter.

W swoim ostatnim filmie "Jak pies z kotem" (2018) Janusz Kondratiuk opowiedział o relacjach łączących go ze starszym bratem. Przytoczył historię jego choroby oraz ostatnie miesiące życia. W roli Janusza wystąpił Robert Więckiewicz, a jego żony Beaty - Bożena Stachura. Andrzeja zagrał Olgierd Łukaszewicz, a jego żonę Igę Cembrzyńską - Aleksandra Konieczna.

Jak mówił Janusz Kondratiuk w wywiadzie udzielonym wówczas PAP, "Jak pies z kotem" to opowieść "dosyć typowa", bo każdy był, jest albo może znaleźć się w sytuacji, kiedy należy otoczyć opieką kogoś z rodziny. **"Poczułem, że powinienem swoimi doświadczeniami podzielić się z ludźmi, ponieważ państwo zostawiło nas bezradnych. Uważam, że coś trzeba z tym zrobić. Dlatego nie widziałem powodu, żeby ukrywać się za fikcyjną historią"** - wyjaśnił.

Reżyser zwrócił uwagę, że choć opowieść o śmierci jego brata jest tragiczna to - podobnie jak w życiu - **"śmiesz przeplata się w niej z tragedią, i odwrotnie". "Opowiadałem o tym właśnie tak, żeby można było się pośmiać i wzruszyć. I sądząc po reakcji publiczności, to mi się udało"** - powiedział Janusz Kondratiuk. Dodał, że najtrudniejsze zadanie dla reżysera to "zagrać na klawiszach pomiędzy gatunkami, pomiędzy dramatem a komedią - żeby jedno łagodnie przechodziło w drugie".

Janusz Kondratiuk był wielokrotnie doceniany za swoją twórczość filmową. W 1972 r. pismo "Ekran" uhonorowało go Nagrodą Złotego Ekranu za: "Niedzielę Barabasza" i "Dziewczyny do wzięcia". Rok później, w 1973 r. drugi z filmów przyniósł mu także nagrodę główną - Jantara na I Międzynarodowych Spotkaniach Filmowych "Młodość na Ekranie" w Koszalinie. W 1993 r. nagrodzono go za film "Głos" podczas Festiwalu Polskiej Twórczości Telewizyjnej. "Jak pies z kotem" było jednym z najlepiej przyjętych obrazów na ubiegłorocznym Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. Aleksandra Konieczna i Olgierd Łukaszewicz otrzymali nagrody za role drugoplanowe.

Janusz Kondratiuk zmarł 7 października 2019 r. Miał 76 lat.

"Był cudownym człowiekiem, kochał zwyczajnych ludzi, potrafił rozmawiać z każdym, chyba nawet wolał portierów, kioskarzy, zamiataczy ulic, hydraulików itp., w ogóle ludzi po przejściach, niż artystów; nie znosił pompy, blichtru, a przy tym był piekielnie inteligentny i cudownie dowcipny, w ogóle żył jakby poza środowiskiem filmowym, może nie aż tak, jak jego brat Andrzej, ale w tym swoim cudownym +abnegactwie+ byli podobni do siebie" - napisał o Januszu Kondratiuku ks. Andrzej Luter. (PAP)

Autorka: Daria Porycka

kgf/

TEMATY: reżyser,urodziny,filmy



NAJNOWSZE

Media: Polska europejską krajiną możliwości. Polacy wracają z emigracji, a wdrażają odwrótny drenaż mózgow

GOSPODARKA

Do 1 października firmy pośredniczące w przewozie osób muszą przeprowadzić weryfikację kierowców

KRAJ

Politycy opozycji o propozycji likwidacji immunitetu: kampanijna zagrywka na odwrócenia uwagi

KRAJ

Ważne dla klientów Orange. Sieć zwrócić konsumentom opłaty za usługi infolinią i diagnozę techniczną

KRAJ

"Wielka Konwencja Konfederacji Tumanowicz: to Konfederacja jest alternatywą

KRAJ

POLECAMY



KRAJ

Uwaga kierowcy! Od dzisiaj zmiana przepisów w sprawie punktów karanych

szkoleń



ŚWIAT

Ile potrwa wojna w Ukrainie? Sześciu ekspertów odpowiada. Niepokojące słowa